

Łódź.

Cena numeru

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 5.00 gr

Dla rob. 4.00 gr

O adres. do domu 36 gr

Z prześ. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.00 gr

Poza teryt. egz. 27 gr

Należytość pocztową
opłaconą ryczałtem.

**XXXII r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Wtorek 7, -go maja

№ 125

Wkrótce

„Miłość Kozaka”

Z uroczą parą kochanków

JOHN GILBERTEM i RENÉE ADOREE

Złudzenia - bańki mydlane

Czy spadkobiercy idei sanacyjnych znajdują się?

Spowiedź „Piłsudczyków” niestety, nie z grzechów, ale dość szczerą ukazała się w „Głosie Prawdy”. Na wstępie spowiedzi, pisanej w imieniu „Piłsudczyków”, znajduje się uczciwe stwierdzenie, że

„My, piłsudczycy, mamy w Polsce współczesnej kawał przeszłości za sobą, ma my dominujące, z całą stąd płynącą odpowiedzialnością, stanowisko w chwili obecnej...”

Potem zbyteczna obawa, że

„Nasze odejście stworzyłoby próżnię. Nie wypełniłby jej ani pan Niedziałkowski ze swym Marksem w niebieskich, ani Liebermanem i Kwapińskim na ziemi. Nie wypełniłby pan Trampczyński ze swą hypo kryzją „praworządności” i doszczętnie zgranimi hasłami podupadłej endecji. Nie wypełnią jej obaj razem — jako wielkości, których wynikiem przy dodawaniu będzie różnica, a nie suma, co z rozbieżności ich

hasel zasadniczych nieublaganie wyprywa...”

Panowie „piłsudczycy” z „Głosu Prawdy” myślą się, że ich odejście stworzyłoby „próżnię”. Mają już gotowych spadkobierców, nie w panu Niedziałkowskim ani w endekach, ale w komunistach. Od dwóch lat powtarzamy, że przewrót i rządy majorowe wywołały bujną radykalizację nizin społecznych, nie na korzyść socjalistów wszelkich odcieni, ale właśnie komunistów, fakty i codzienna obserwacja potwierdzają to, a panowie „piłsudczycy” teraz obawiają się, że po ich „odejściu” nastąpi... „próżnia”.

Czytajmy dalej:

„Błąd tych, którzy ostatnio umyślili koniecznie zrobić z nas partję (P. P.) leży w tym, że więzią, głównie nas łączącą, nie są pisane programy, statuty i regulaminy, czy też wspólne interesy stanowe. Nie. Nas cechuje wspólność konstrukcji psychicznej

i zdawia wyrobiona metoda działania”.

I my twierdzimy, że nie idea, nie programy, nie wspólne interesy stanowe wiążą ich z sobą. Co za interesy „stanowe” mogą wiązać

„rozhułkanych indywidualistów, młodocianych weteranów buntów i rewolucji, wysadzonych z siodła życiowego emigrantów”

jak sam „Głos Prawdy” określa dalej w tymże artykule „piłsudczyków”? Interesy — to pewna, ale nie „stanowe”.

Przyznajemy oddawna „piłsudczynom”, że cechuje ich „wspólność typu, konstrukcji psychicznej i zdawna wyrobiona metoda działania”, ale inaczej zupełnie określamy ten typ, konstrukcję i metody działania, ich rodzimność, moralność i wartość społeczną.

„Głos Prawdy” przyznaje wreszcie, że główną siłą „piłsudczyków” jest „organizacja i dyscyplina”. Można się z tem zgodzić. Ale gdy „Głos Prawdy” sławi tę dyscyplinę, jako „cud”, ponieważ obywateli bez „egzekutywy fizycznej”, to musimy to przyjąć z uśmiechem. Kronika kryminalna polska byłaby znacznie uboższa, gdyby nie było tej „egzekutywy fizycznej”. A już między bajki włożyć należy opowiadanie o tej „dyscyplinie” piłsudczyków, że

„wykazała całą swą niesamowitą moc w dniach majowych 1926 r. Jakaż egzekutywa stała wówczas za rozkazami marszałka, a jaka za rozkazami „praworządnej” władzy? Kto nie słuchał marszałka — miał przed sobą honory i nagrody w razie jego przegranej, zaś przebaczenie w razie jego zwycięstwa. Bez ryzyka”.

A procesy generałów, Antokol, ma
(c. d. str. 2-ga)

Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności ZA RACHUNKI II-go KWARTAŁU (BRONZOWE) t. j. za czas od 1 maja 1929 roku do 1 sierpnia 1929 roku UPŁYWA DNIA 10 MAJA r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy, zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy placeniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowania należności.

Przy placeniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek bronzowy za I kwartał 1929 roku.

Dyrekcja

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc.

„ODEON”
Przejazd № 2

Dziś
premiera

„WODEWIL”
Główna № 1

HARRY PEEL

w swej najnowszej i najdzielniejszej kreacji produkcji 1928-29 r.

„Jego najniebezpieczniejsza przygoda”

Film ten obfituje w mnóstwo interesujących przygód, których Harry Peel o mało nie przyplacił życiem podczas zdjęć.

Jako dziewczę z rozstańczonymi
nóżkami

WERA SCHMITTLERLÖW

Nadprogram F A R S A

UWAGA! Kinoteatry „Odeon” i „Wodewil” wyświetlają jednocześnie

„CORSO”
Zielona № 2

DZIŚ
PREMIERA

Ulubieńcy Sz. Publiczności

„PAT i PATACHON

jako

bohaterowie”

Nadprogram: F A R S A

(Dok. ze str. 1—ej.)

for Wenda, setki „młodych emerytów” w wojsku? Czy wypada za tak świeżej pamięci — błagować?

W sporze ze Stronnictwem Narodowym i z zarzutem, że trzeba opierać się o społeczeństwo, pisze „Głos Prawdy” o wyborach sejmowych jako odbijających prądy w społeczeństwie:

— Pięknie. Otóż te „prądy” wprowadziły do obecnego Sejmu jako swe „odbicie” dwudziestu kilku endeków, na miejsce poprzedniej setki zgórą. Równoczesnym odbiciem „prądów nurtujących naród”, jest stu dwudziestu kilku posłów B. B. W. z Rz., jako sejmowe przedstawicielstwo „Pik-sudeczyków”.

Jest rzeczą pewną, że powodzenie wyborcze listy 1 i B. B. było wielkie, oraz, że lista 24, z której powstał Klub Narodowy, doznała w porównaniu z siłami prawicy w poprzednim Sejmie ogromnej klęski.

Mimo to Stronnictwo Narodowe bardzo swobodnie może podjąć wszelkie rozmowy o ostatnich wyborach, a dla B. B. wszelkie rozmowy o wyborach, szczególnie jako wyrazie... przekonania społeczeństwa są raczej kłopotliwe.

Przedewszystkiem, chociaż porównanie sił B. B. z siłami Klubu Narodowego rzeczywiście wykazuje ogromną przewagę B. B. jednak zawsze lepiej jest i w takich niewątpliwych przewagach zachować dokładność. Jeśli się mówi, że Klub Narodowy ma dwudziestu kilku posłów z B. B. ma stu dwudziestu kilku, wygląda to tak, jakby siły B. B. były pięć do sześciu razy większe. W rzeczywistości Klub Narodowy ma 37 posłów, B. B. ma 122 posłów, czyli trochę ponad trzy razy więcej. Głosów uzyskała lista 24 w całym kraju 925.744 a lista 1 uzyskała 2,399,032, czyli trochę ponad 2 i pół razy więcej. Bądź co bądź 2 i pół razy więcej, a 6 razy więcej, to nie jest to samo. Jeżeli B. B. odczuwa potrzebę sztucznego nadymania się, jest to zły znak.

Co więcej, o liczbach głosów swoich powinno B. B. rzadko mówić ze względu na szczególną geografję wyborczą listy 1. Wiadomo bowiem, że najmniejsze powodzenie miała lista 1, w najwyższej stojących ziemiach polskich, a największe na ziemiach wschodnich z ludnością mieszaną. Mianowicie na Pomorzu, w Poznańskim i na Śląsku uzyskała lista 1 (częściowo ukrywając się jako lista 21 N. P. R. — Lewicy) tylko 10 proc. ogólnej liczby tamtejszych manda-

Krwawe dni Berlina minęły

„STAN OBLEŻENIA” TRWA. DROBNE STARCIA.

Berlin 6 kwietnia.

Z zapadnięciem zmroku patroli policji w polowych mundurach i hełmach stalowych, uzbrojone w granaty ręczne, zamknęły ulice, prowadzące do obszarów, nad którymi ogłoszony jest stan oblężenia.

Wczoraj około godziny 9—ej wieczór na placu Courbierra w Wedding zaczęły się formować oddziały komunistów. Platformy samochodowe załadowane oddziałami policji dążą pędem na miejsce nowych niepokojów, lecz po przybyciu na miejsce zastano już tylko pusty plac słabo oświetlony czworobokiem latarń gazowych. Takie pościgi za nieuchwytnym wrogiem powtórzyły się jeszcze kilkakrotnie.

Do starcia doszło niespodzianie poza obrębem „obszaru wojennego” na Pankstrasse. Po utarczkach włączono ulicę do obszaru objętego stanem oblężenia.

W czasie utarczek w Wedding wstrzymano komunikację kołową i zamknięto trzy dworce kolei podziemnej. Nie zatrzymując się na nieoświetlonych dworcach podziemne pociągi elektryczne regularnie w odstępach 90 sekund w obu kierunkach przebiegały pod „obszarem wojennym”

Rano otwarto obszar wojenny dla

komunikacji.

W bramie jednego z domów przy Augustrastrasse znaleziono w wielkiej kałuży krwi nieznanego mężczyznę z podeszniętym gardłem.

Jest to jedyna ofiara tej nocy.

21. ZABITYCH PONAD 200 RANNYCH. LONDYN 6. 5.

Walki w Bombaju nie ustają. Liczba zabitych wzrasta w ciągu dnia wczorajszego do 21, rannych ponad 200.

Wezwane wojsko położyło kres rozruchom.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi K. SUZIN, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1930 U. P. C. ogłasza, że dnia 15 maja 1929 roku, od godz. 10—ej rano, w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej pod Nr. 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, mebli, należących do Spadku bierców po zmarłym Moszku-Lajbie Orzegowskim w os. Chai-Frajdy Orzegowskiej i oszacowanych na 3110 zł.

m. Łódź, dnia 3 maja 1929 r.

Komornik K. Suzin

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 15 maja 1929 r. od godziny 10—ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: bielizny damskiej i męskiej i 2—ch maszyn do szycia należących do Jakóba Hechta oszacowanych 1127 zł.

Łódź, dnia 6 maja 1929 r.

Komornik (—) TEOFIL STANISZ.

Do akt. 1370—28.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 15 maja 1929 r. od godziny 10—ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 18 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: maszyny do pisania i 15 krzeseł należących do Teatru Popularnego oszacowanych 2000 zł.

Łódź, dnia 6 maja 1929 r.

Komornik (—) TEOFIL STANISZ.

tów, w Królestwie 20 proc., w Małopolsce Zachodniej 30 proc., w Małopolsce Wschodniej 40 proc., na Kresach Wschodnich 50 proc., przyczem wogóle najwyższy udział, bo 56 proc. uzyskała w Woj. Wołyńskim, gdzie procent ludności polskiej jest właśnie najmniejszy. Już ten stan rzeczy rzuca dostateczne światło na wpływy B. B. w społeczeństwie, oraz na... nadprzyrodzone zja-

wiska w wyborach na rzecz listy 1.

Wreszcie, gdy mowa o wyborach, ze strony B. B. należałoby unikać mówienit o... wpływach, gdyż nasuwa się raczej przypomnienie... wydatków. W ten sposób zaczyna się sprawa wiązać ze znanymi 8 miljonami, oddanymi... do dyspozycji w okresie wyborów i z Trybunałem Stanu. A tu już przyka wszelkie złudzenie.

Zagadnienia międzynarodowej polityki

NIEBEZPIECZNA KLAUZULA.

Jedną z pośród 8 umów ratyfikowanych z Niemcami, a mianowicie umowa o ruchu granicznym, zawiera charakterystyczne klauzule, rzucając światło na stanowisko Niemiec i Litwy wobec Polski.

Mianowicie Niemcy w klauzuli tej przyjmują do wiadomości oświadczenie rządu litewskiego, że ponieważ pomiędzy Polską, a Litwą niema ustalonej linii granicznej, otwartą jest również kwestja linii granicznej niemiecko-litewskiej na pewnej przestrzeni, przylegającej do obecnej grani-

cy polskiej.

Klauzula ta ma doniosłe znaczenie strategiczne dla przemarszu wojsk litewskich i niemieckich przez wzajemne terytorja na wypadek wojny z Polską.

ŚLEPI NIE PRZEJRZA.

W Kownie rozrzuconą została proklamacja związku polsko-litewskiej przyjaźni. Proklamacja głosi, że jedyną gwarancją niepodległości Litwy jest utrzymanie do brych stosunków z Polską gdyż Niemcy w odwiecznym dążeniu na Wschód, wchłona-

wcześniej czy później Litwę, nie opartą o Polskę.

ARANŻOWANE PRZEZ AGENTÓW SOWIECKICH.

Główna centrala kominternu w Moskwie wydała odezwę do wszystkich komunistów całego świata wzywającą do poparcia wszelkimi środkami wielkiego strajku robotników branży tekstylnej w Indjach

W całym świecie komunistycznym mają być zbierane składki na cele strajkujących

Dzienniki donoszą, że strajk w Bombaju w Indjach objął 120,000 robotników, zgromadzonych i instruowanych przez agentów sowieckich.

NIEBEZPIECZNY UKŁAD HANDLOWY

Sowiecka delegacja do rokowań handlowych z Estonją przybyła jak donoszą urzędowo z Moskwy — do Tallina w dniu 2 maja.

W estońskich kołach gospodarczych w dalszym ciągu panują obawy, aby delegacja sowiecka nie przeprowadziła w rokowaniach z Estonją pewnych klauzuli, które mogłyby być bramą wpadową dla wpływów komunistycznych w Estonji. Co do skutków praktycznych traktatu handlowego estońsko-sowieckiego panują w estońskich sferach gospodarczych nastroje pesymistyczne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto 32,00—32,60
 Pszenica 47,25—48,25
 Jęczmień przemysłowy 32,50—33,50
 Jęczmień browarowy 33,50—35,50
 Owies 31,50—32,50
 Mąka żytnia 70 proc. 46,50
 Mąka pszenna 65 proc. 66—70
 Otręby żytnie 24,25—25,25
 Otręby pszenne 26—27
 Usposobienie słabe.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papery procentowe	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 6 V	Fabryk cukru	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 6 V
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj.	100	94,00	Chodorów	100 zł.	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj.	100	94,00	Ciechanów	40 "	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	94,00	Czersk	10 "	
8 pr. Poż. Konwersyjna	100	67,00—	Częstocice	100 "	
15 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	60,00—	Gosławice	100 "	
0 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100 dol.	92,00	Michałów	10 "	
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	50,00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 "	32.75
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5 dol.	105,00 74,80	Fabryk cementu		
Listy Zastawne			Firley	50 zł.	
4 pr. Tow.Kred.Ziemska	100 zł.	42,25	Łazy	10 "	
4 1/2 pr. " " "	100 "	46,25	Wysoka	100 "	
8 pr. " " "	100 "	75,25	Kopalń i zakładów hutniczych		
4 1/2 pr. "listy zast Łodzi	100 "	44,25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	68,00
8 pr. " " " Warsz	100 "	63,75	Naftowa		
8 pr. "listy zast Łodzi	100 "	59,25	Polska Nafta	25 zł.	
Obligacje			Standart-Nobel	50 "	
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Fabryk Metalowych		
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r	100 "		Cegielski	50 zł.	37,00
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r	100 "		Lilpop	25 "	
AGIO			Modrzejów	50 "	22,50
Bankowe			Norblin	100 "	192,50
Dyskontowy	100 zł.	122,00	Orthwein	25 "	
Handlowy	100 "	120,00	Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	88,00
Polski	100 "	166,05	Patowóz	25 "	
Pol. rzem we Lwowie	100 "		Pocisk	25 "	
Zachodni	25 "		Rohn	25 "	
Zw. Sp. Zarob	100 "	78,50	Rudzki	50 "	40,00
Chemiczne			Starachowice	50 "	
Cerata	50 zł.		Ursus	15 "	
Sole potasowe	25 "		Zieleniewski	100 "	
Grodziski	50 "		Fabryk Wyr. Włók.		
Kijewski Scholtze	100 "		Zawiercie	30 zł.	
Puls	10 "		Łyradów		
Spiess	100 "		Przedsięb. Handlow.		
Strem	12,50		Borkowski	25 zł.	
Elektryczne			Jabłkowsy	10 "	
Elektr. Dąbrow	50 zł.		Syndykat Rol. Warsz.	20 "	
Elektryczność	100 "		Spożywcze		
Pol. low. Elek. P. T. E.	30 "		Haberbusch	100 zł.	
Leg.	100 "		Herbata-Szumilin	25 "	
Ciódka	10 "		Spirytus	40 "	
Ma	10 "		Przedsiębiorstw różn		
Słota i światło II em	50 "		Zegluga	105 zł.	
			Bristol	665 "	
			Majewski i S-ka	35 "	
			Lombard	100 "	
			Pustelnik	50 "	

WALUTY I DEWIZY.

Holandja 358,60	Szwajcaria 171,78
Londyn 43,28	Sztokholm 238,83
Nowy Jork 8,94	Wiedeń 125,255
Paryż 34,855	Włochy 46,34
Praga 26,385	

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od 30IV do 6.V. 1929 r. 3015

Dla dorosłych:

STUDENT ZEBRAK

W rolach głównych: Agnes Esterhazy
 Marja Paudler, Harry Liedtke

Dla młodzieży:

W krajnie złota i śmierci (Alaska)

Zmagania się człowieka z żywiołem

ZAGRANICĘ

DARMO i BEZ PASZPORTU

wyjechać może każdy, kto kupi los LOTERJI Ligi Morskiej i Rzecznej za 3 Zł. gdyż wśród tysięcy wygranych (automobile, łódzie motorowe etc.), znajdują się wolne jazdy morzem do Kopenhagi i Sztokholmu.

Clągnięcie nieodw. 22 maja

Związek Izb P. H. temperuje urzędy państwowe

Mimo głośzonych haseł, instytucje państwowe uprawiają zbędny import

Odbył się w Warszawie zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. poświęcony specjalnie zagadnieniu rozważenia bieżącej sytuacji gospodarczej.

Zjazd poświęcił głównie uwagę następującym dziedzinom: podatkom i opłatom, polityce handlowej, polityce budżetowej, finansowej i kredytowej, polityce komunikacyjnej, socjalnej oraz sprawom ożywienia ruchu budowlanego. Wszystkie zagadnienia były traktowane pod kątem widzenia ustalenia konkretnych postulatów, których zrealizowanie jest możliwe w drodze zarządzeń bieżących i nie wymaga decyzji władz ustawodawczych.

Tak np. w dziedzinie polityki podatkowej poruszono zagadnienia bądź wymagające wydania rozporządzeń wykonawczych, bądź okólników. Co do polityki handlowej wyrażono postulaty, odnoszące się do zaniechania w zakresie polityki zbożowej stosowania środków administracyjnych, obniżających ceny na produkty rolne poniżej cen osiągniętych na rynkach światowych oraz rewizji polityki zbożowej i ewent. powołania do odnośnej akcji aparatu przemysłowo-handlowego.

Zwracano również uwagę na konieczność ograniczenia instytucji państwowych i komunalnych w swobodnym importowaniu z zagranicy artykułów produkowanych w kraju. Ponadto wysunięto cały szereg postulatów odnoszących się do naszej polityki celnej, eksportowej i traktatowej.

W sprawach finansowych zjazd wypowiedział się za koniecznością kompresji wydatków finansowych w zakresie wydatków administracyjno-rzeczowych i inwestycyjnych Państwa, które nie przyczyniają się do stworzenia nowych wartości gospodarczych i za ograniczeniem budżetów komunalnych w zakresie wykonywania inwestycji z wpływów podatkowych. Ponadto zjazd uznał za konieczne wydatne rozszerzenie granic kredytów dyskontowych dla handlu oraz ułatwienia uzyskania przez przemysł kredytów długoterminowych przy pomocy prywatnych instytucji kredytowych i bankowych.

W dziedzinie polityki komunikacyjnej zjazd uznał za konieczne wstrzymanie podwyżki taryf kolejowej aż do chwili poprawy obecnej sytuacji gospodarczej i ewent.

następne stopniowe wprowadzenie odnośnej podwyżki, przyczem uznał za niezbędne skomercjalizowanie kolei polskich w celu usprawnienia aparatu oraz ułatwienia inwestycyjnych robót przy pomocy kredytów długoterminowych.

W sprawach polityki socjalnej jako jeden z najważniejszych postulatów wysunięto konieczność zniżenia składek na fundusz bezrobocia oraz na ubezpieczenie od bezrobocia pracowników umysłowych, jak również przeprowadzenia radykalnej naprawy admini-

stracji Kas Chorych celem koniecznego obniżenia składek.

Co się tyczy polityki budowlanej uznano za wskazane rozszerzenie akcji budownictwa przez lokowanie kapitałów zakładów ubezpieczeń społecznych w papierach i obligacjach emitowanych na cele budowlane, jak również uznanie przemysłu budowlanego za przemysł sezonowy.

Amnezja

TAJEMNICZA EPIDEMJA ZANIKU PAMIĘCI.

Skutki minionej wojny światowej przejawiają się w sposób różnorodny, 11 lat już mija jak skończyły się śmiertelne zapasy, a wciąż jeszcze to tu, to tam okazuje się, że ludzkość została nawiedzona plagami, które będą trwałe jeszcze bardzo długo.

M. in. tak zwana amnezja (wyraz pochodzenia greckiego, oznaczający utratę pamięci) szerzy się zastraszająco w Europie.

Podlegają tej chorobie tak mężczyźni, jak i kobiety. W czasach wojny kobieta brała na swe barki trud utrzymywania domu, trud, przechodzący często jej siły. Dopóki trwała walka, napięcie, dopóty starczało i sił do niej. Ale gdy ustała wojna, ludzkie organizmy nie wytrzymują ciosu, jaki otrzymały i reagują rozmaicie.

Pewien kasjer w Londynie, który był przez cały czas wojny w szeregach na froncie, zajął w czasach pokoju posadę kasjera i inkasenta w jednym z większych handłów kolonialnych. Naraz pewnego dnia, za brawszy większą sumę pieniędzy, kasjerów, zniknął bez śladu. Naśmugło się przypuszczenie defraudacji i ucieczki ale policja w kilka miesięcy później odnalazła go i poznała z fotografii. Kasjer ów zachoro-

wał na utratę pamięci i jakas melancholię. Wszystkie pieniądze, jakie wtedy zabrał, były przy nim. Obdrapany, brudny, tułał się z kąta w kąt i żył tylko z tego, co mu ludzie dawali z litości.

Nieszczęśliwy ten, nazwiskiem Curwood, dotychczas nie poznał swych krewnych, aczkolwiek lekarze próbowali różnymi sposobami przywrócić mu pamięć. Okażało się, że Curwood na wojnie otrzymał postrzał głowy i dopiero teraz zachorował.

Drugi podobny wypadek zdarzył się również w Londynie. Pewna kobieta młoda jeszcze, miała właśnie w tych dniach wyjść za mąż za wdowca, ale podczas przygotowań przedślubnych i zakupów straciła nagle pamięć i zaginęła. Znalaziono ją po dwóch tygodniach zaniedbaną w podartych sukniach, zabłąconą. I tej ofiary wojny lekarze nie mogą uleczyć.

Ponieważ „amnezja” zaczęła się w ostatnich miesiącach pojawiać nagminnie w wielu krajach, zaczęto ją badać usilnie.

Ale dotychczas nie można znaleźć środka na jej wyleczenie.

Lekarze angielscy próbowali zaaplikować sport ale i to nie pomogło.

27)

Cień szubienicy

— Niech pan wejdzie ze mną! — Cravel wziął z biura klucz i wskazał detektywowi drogę na pierwsze piętro. — Oto pokoje miss Revelstoke, — wyjaśnił. — Należą do najlepszych, jakie mamy w hotelu.

„Little Heartsease” była to dawniej wielkopańska rezydencja, resztki zamku. Salon miss Revelstoke wyglądał jak sala godowa.

Long siedł za Cravelem i obejrzał sypialnię.

— Ten pokój przeznaczony jest zapewne dla miss Sanders? — zapytał, wskazując na mniejszą z eleganckich sypialni.

Cravel obserwował go z uśmiechem.

— Zdaje się, mr. Long, — rzekł — że nie tylko ciekawość skłoniła pana do życzenia, aby panu pokazać te pokoje. Jest pan tu na służbie!

— Jestem zawsze na służbie, — od-

parł Betcher wymijająco.

— Mówiąc poważnie, mr. Long, czy spodziewa się pan tu czegoś nieprzyjemnego? Nie życzyłbym sobie tego. Zwłaszcza w przyszłym tygodniu, gdy hotel będzie pełen. „Heartsease” nie zniósłby skandalu.

Betcher spojrział na niego, mrugając oczyma.

— Przetrwiał niejeden, — odparł, — jeśli mnie pamięć nie myli.

— Nie myślę o skandalach tego rodzaju, — rzekł właściciel hotelu szybko. — To się zdarza, nie można temu zapobiec i nikt tego za złe nie poczytuje. Ale gdyby ktoś został tu zastrzelony — toby zrujnowało mój zakład.

— Mogłoby to też zrujnować osobę zastrzeloną, — rzekł Betcher z przyjaznym uśmiechem, — Niech się pan nie obawia, mr. Cravel. Uczynimy wszystko, aby zapobiec tragedji.

Nazajutrz była niedziela. Kiedy Long przechodził wieczorem przez hall, ujrzał znajomą twarz. Podeszedł do Jacksona Grayley'a, aby uściskać jego martwą dłoń.

— Ohydna pogoda, — mruknął leni-

wy człowiek, targając koniec wasa. — Gdybym był rozsądny, pojechałbym do Deauville. Golf jest wogóle straszną grą.

Betcher spostrzegł na jego otwarty uśmiech, przeznaczony dla kogoś poza nim. Odrócił się i ujrzał miss Cravel, która wchodziła do biura.

— Bardzo ładna panienska. Dama od stóp do głowy, — rzekł mr. Crayley. — Mówiąc prawdę, — dodał poufnie, — nie przyjechałbym do tego ohydnego miejsca, gdyby nie wzgląd na nią.

— Pańska przyjaciółka?

— Taak! — Mr. Cravel przetarł monokl i wsadził go z powrotem do oka. Tak i nie wstydzę się tego. To jedna z najmilszych osóbek, jakie kiedykolwiek widziałem.

— A jednak, — zauważył Betcher ostrożnie, — a jednak kiedy pana widziałem z nią w Marlow, był pan oburzony na jej natręctwo.

— Rzeczywiście powiedziałem tak — odparł mr. Crayley bez zmieszania. — No, mój drogi panie, nie jestem człowiekiem, który każdemu otwiera swoje ser-

Marta Hanau i jej wspólnicy

Przeniewiercza żydówka stała wreszcie przed sądem

Proces Marty Hanau, o którym nieraz wspominaliśmy, zajmuje w dalszym ciągu większość umysłów we Francji. Masa osób jest w nim osobiście zainteresowana. Ci, którzy ulokowali swe kapitały w fikcyjnych przedsiębiorstwach chytrej niewiasty, i oczywiście potracili je bezpowrotnie, przeklinają moment, gdy się dali skusić szumnym obietnicom ogromnych rent i dywidend. Trzeba bowiem przyznać, iż jejność owa o głowie ministra finansów, mistrzowsko potrafiła reklamować swe przedsięwzięcia, jednych omamiała nadzieją zysków legalnych, innych poprostu a w cichoci zyskiwała sobie za pomocą grubszego banknotu, a w rezultacie zgarniała stale niepomierne sumy we własną kieszeń.

Na niejednym też osobniku cierpnie skóra, gdy pomyśli wiele to już ujawniło się tych cichych tranzakcji z personami nieraz wysoko postawionymi — i czy nie przyjdzie i nań kolejka w miarę postępowania śledztwa. I niejednym czyni spóźniony już nieco rachunek sumienia na temat znajomości z panią Hanau.

Ostatnio ujawniono nowe nadużycia mianowicie spekulacja terenami, przez tak zwane Towarzystwo Eksploatowania Terenów, gdzie sprytna Marta miała 2/3 udziału.

Pozatem proces Hanau zahaczył się o proces Jerzego Anquetil, redaktora pisma „la Rumeur”, oraz autora książki „Satan conduit le Bal”. Książka ta przed kilku laty narobiła na świecie wiele hałasu i rozchwytywana była przez ogół żądny silnych wrażeń, który lubi jednak nieraz ukryć tę swoją dążność pod pokrywką doszukiwania się w książce „odbicia ducha czasu”, i który nieraz załamuje ręce wraz z autorem nad upadkiem moralności, jednocześnie delektując się właśnie opisami tego upadku.

Jerzy Anquetil oskarżony na skutek zeznania Marty Hanau, iż wielokrotnie

ją szantażował — zasiadł na ławie podsądnych. Tłusty jegomość z małą bródką odpycha swą nieprzyjemną powierzchownością, co dopiero gdy się przeczyta te rewelacyjne szczegóły z jego życia, jakie obiegała wciąż prasę francuską. Jego karjera jako prawnika wykluczonego za nieładne sprawki z grona prawników paryskich, agenta policji, prowokatora za czasów zamieszek politycznych, wydawcy bolszewickich pismek w roku 1917, szpicla i szantażysty par excellence — jest conajmniej urozmaiconą. To też zyskał obecnie w Paryżu powszechną nazwę: Maitre — Chateaur, mistrza w swym „fachu”.

W czasie swego procesu, pan Jerzy Anquetil, ex-prawnik, przygotował wszystkim niespodziankę. Oświadczył bowiem, że opierając się na kodeksie francuskim, żąda usunięcia na przebieg swego procesu prezesa trybunału, pana Breitlinga. Efekt tego wystąpienia był niesłychany. Posiedzenie zakrawało na farsę. Powodem zaś był paragraf opiewający, iż sędzię oskarżo-

nego nie ma prawa osoba zainteresowana osobiście w procesie. Tymczasem pan Anquetil niejednokrotnie zamieszczał w piśmie swem Rumeur, ataki przeciwko panu Peugeot, założycielowi zakładów automobilowych, i jego przedsięwzięciom przemysłowym i finansowym, a prezes trybunału pan Breitling, jest zięciem pana Peugeot. Sąd według Anquetil, możliwość stronniczego zapatrywania się na sprawę.

Oczywiście chodziło mu o zwłokę, ale sąd odrzucił jego prośbę opierając się na kodeksie, przytem teść pana Breitlinga dawno już umarł, a zakłady jego prowadzone są przez dalekich jego krewnych, i pan Breitling nie ma z nimi nic wspólnego. Tak więc pan Jerzy Anquetil został niewysłuchany, a w dodatku skazano go na 100 fr. grzywny za ten niefortunny występ.

Coraz szersze kręgi zatacza skandaliczna afery, coraz więcej ukrytych nici wychodzi na jaw — i nikt nie jest pewien dnia ni godziny.

Ospa plaga Anglii

ŚCISŁE ZARZĄDZENIA ZAPOBIEGAWCZE NA LINJACH OKRĘTOWYCH.

Niechęć jaką przeciw szczepieniu ospy żywią w Anglii, zemściła się obecnie w sposób bardzo dotkliwy, gdy zawleczona przez jeden z okrętów czarna ospa pochłonięła liczne ofiary. Obecnie wobec niebezpieczeństwa przeniesienia się tej okropnej zarazy także do Francji, przedsięwzięto cały szereg środków zapobiegawczych, nawet o charakterze policyjnym.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom, wszystkie statki, przybywające z Anglii do Francji poddawane są ścisłej kontroli. Na każdym z nich znajduje się specjalny urzędnik sanitarny. Wydano też liczne przepisy, które utrudniają przejazd

i które w wielu wypadkach spowodowały zmniejszenie się liczby pasażerów, niechęcych poddać się sanitarnym zarządzeniom przymusowym. Podczas gdy na linii Dover-Calais statki przewożą zazwyczaj dziennie około 500 osób, obecnie liczba pasażerów spadła do 250.

Inne linje jeszcze bardziej są dotknięte kontumacją. Ogółem, do dnia 23 z. m. zapadło w Londynie i okolicy 252 osoby, na ospę, której przebieg jest w większości wypadków bardzo złośliwy. Epidemja dotychczas nie wygasła i ciągle zgłaszają nowe wypadki.

ce. Panu mogę spokojnie powiedzieć, że zależy mi bardzo na tej osobie. Trzeba być bardzo ostrożnym, nieprawdaż? Co porabia Scotland Yard i moi przyjaciele?

— Powodzi im się podczas mojej nieobecności dobrze, — rzekł Betcher. — Czy widział pan mr. Monkforda?

Jest już? już? Muszę wejść do staruszka i złożyć mu swoje uszanowanie. Miec bankiera za przyjaciela, to bardzo przyjemnie. Nie uważa pan?

Uderzył detektywa żartem po ramieniu, ale ruch jego był równie słaby, jak dowcip.

— Mam zły pokój w tym roku — skarżył się. — Ta wstrętna Revelstoke zajęła pokoje, które miewałem zawsze. Złości mnie to.

Zdaje się, że nie lubi pan miss Revelstoke?

— Nienawidzę jej! — zawołał mr. Crayley z niezwykłą energią. — Jest nadzwyczaj niemila. Nie umie wypowiedzieć grzecznego słowa. Zawsze mrukliwa, zawsze wyniosła! Nie znoszę jej.

Po chwili rzekł:

— Wejdę na górę i odwiedzę dobrego staruszka — no, jakże się on nazywa?

Było to jedno z jego dziwactw, że nie pamiętał nazwisk. Betcher zrozumiał, że miał na myśli Monkforda. Później, wieczorem, widział Jacksona Crayley'a, jak pochylony nad stolikiem rozmawiał z miss Cravel, której miejsce zajmowała zwykle o tej porze urzędniczka. Zastanowił się, jakie pokrewieństwo duchowe zachodzić może pomiędzy tą wpadającą w oczy damą, a ubranym bez zarzutu młodzieńcem, którego życie zdawało się składać tylko z nudy.

Niedziela ta wydała się Betcher Longowi najdłuższą, jaką kiedykolwiek przeżył. Rano udał się z Monkfordem na plac golfowy i zagrał wstrętą partję. Południe wypełnione było nudą. Wreszcie odkrył, co czyniło ten dzień tak niezwykle długim. Była to świadomość, że nazajutrz przybędzie do „Heartsease” Nora Sanders i że rozpocznie się szereg niebezpieczeństw.

Deszcz ustąpił i słońce świeciło z błękitnego nieba, gdy limuzyna miss Revelsto-

ke nadjechała szosą i zatrzymała się cicho przed portalem hotelu. Mr. Cravel powitał gości, a obecność inspektora Longa wydała się zbyt duża. Tak myślała widocznie miss Revelstoke, gdyż przeszła koło niego, powitawszy go zaledwie skinieniem głowy, i całą uwagę poświęciła usłudze właścicielowi hotelu.

— Ma pani bagaże. Czy mogę pomóc? Nora spostrzegła go, gdy tylko weszła do kolumnowej sali. Z uśmiechem rzekła się jego usług, które okazały się zresztą zbyt zbyteczne, gdyż cała armja chłopców hotelowych czekała, aby zawładnąć bagażami, umocowanymi do auta.

— Witam panią w „Heartsease” — rzekł Betcher uroczyście. — Jestem wydelegowany przez radę miejską, aby wręczyć pani dyplom obywatelstwa honorowego tej starożytnej gminy.

— Nie zna pan przecież nawet nazwy tej gminy, odparła ze śmiechem.

— Zakład, — rzekł Long i przeprosił ją z zakłopotaniem. (d. c. n.)

Problemy eksportowe i inwestycyjne polskiego hutnictwa

Ku planowemu racjonalizowaniu produkcji

Wskazywano niejednokrotnie na ogromne trudności, z jakimi walczyć musi polski przemysł hutniczy skutkiem utraty — w znacznej części — podstawy surowcowej.

Już dziś około 50 proc. rudy żelaznej i około 80 proc. złomu musi przemysł hutniczy sparowadzać z zagranicy, co ze względu na ogromne koszty transportu i wysokie ceny — specjalnie złomu — wpływa na bardzo znaczne zwiększenie jego kosztów własnych. Jedyne koks posiada nasz przemysł hutniczy w dostatecznej ilości, ale jakość jego, znacznie gorsza od jakości koksu ostrowsko-karwińskiego lub niemieckiego, zmusza do utrzymywania wielkich pieców w rozmiarach około 150 ton. wobec 500—800 tonnowych pieców zagranicą, co oczywiście również wpływa na znaczny wzrost kosztów produkcji.

W chwili obecnej koszty własne skutkiem wielokrotnych podwyżek zarobków i narzuconego hutom przejścia z 10-godzinnego na 8-10 godzinny dzień pracy osiągnęły już taki poziom, że o jakimkolwiek zysku przy dzisiejszej cenie krajowej nie może być mowy. Obniżenie kosztów własnych przez obniżenie zarobków czy jakichkolwiek inne posunięcia w tym rodzaju jest w naszych warunkach oczywiście „marzeniem ściętej głowy”, wobec czego jako jedyne wyjście, mogące zapewnić jakie takie warunki zwiększenia eksportu, pozostaje tak niepopularna — podwyżka cen żelaza na rynku krajowym.

Przemysł hutniczy zdaje sobie jednakże doskonale sprawę, że droga ta nie rozwiązuje ostatecznie problemu eksportowego naszego hutnictwa, ani nie prowadzi do ostatecznej jego sanacji. Właściwą drogą do rozwiązania tego problemu może tylko na szeroką skalę zakrojona modernizacja naszych zakładów hutniczych, z których wiele pozostało daleko w tyle poza zdobyczami nowoczesnej techniki, oraz przeprowadzona do ostatecznej konsekwencji racjonalizacja produkcji. Dla przykładu jak przestarzałe są urządzenia produkcyjne w naszych hutach, przytoczymy fakt, że w wal-

cowniach przemysłu reńsko-westfalskiego 5 robotników w ciągu 9 i pół godzin, bo ta ki obowiązując tam dotychczas czas pracy w walcowniach, produkuje 400 t. wyrobów walcowniczych. W naszych walcowniach w ciągu jednego dnia roboczego, t. j. w ciągu 8 godzin produkuje 36 robotników tylko 80 t. tych wyrobów. Wydajność pracy wynosi zatem na jednego robotnika i godzinę u nas 280 kg., a w walcowniach westfalskich 8050 kg. Różnica jest tak jaskrawa, że dostatecznie chyba tłumaczy stały spadek naszego eksportu i niemożność konkurowania z jakimkolwiek innym przemysłem hutniczym na rynkach zagranicznych.

Modernizacja naszych zakładów hutniczych i racjonalizacja produkcji jest przede wszystkim sine qua non podniesienia naszego hutnictwa. Przy stałej bowiem tendencji naszej państwowej polityki socjalnej do podnoszenia realnych zarobków robotniczych musiałaby wraz z wzrostem kosztów własnych wzrastać także i cena żelaza na rynku krajowym, co wobec niemożności podnoszenia cen w nieskończoność, musiałoby w końcu otworzyć naścież drzwiami inwazji żelaza zagranicznego. Modernizacja hut, która objąć musi wszystkie stopnie produkcji od wielkich pieców aż do zakładów przerobczych, a nadto jeszcze i koksownie celem uzyskania koksu lepszej jakości, wymaga olbrzymich środków. I tu dla przykładu przytoczymy fakt, że w Pruskiej Spółce Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa inwestycje pochłonęły w ciągu 5 lat 67 milj. Mk., a nadto okazało się obecnie koniecznym celem dalszej realizacji programu inwestycyjnego podnieść kapitał zakładowy o 40 milj. mk. A przytem produkcja kopalni tej firmy dorównywała za ledwie produkcji naszego Skarbofermu, zakłady zaś hutnicze obejmują tylko kilka niezbyt wielkich zakładów przerobczych. Jakie sumy pochłonęła racjonalizacja produkcji w wielkim trawście reńsko-westfalskim „Vereinigte Stahlwerke”, tego nikt dokładnie nie wie, lecz że sumy wydane na ten cel przekroczyły znacznie 1 miliard Mk. to zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości.

Tą drogą do rozwiązania problemu inwestycyjnego w naszym przemyśle hutniczym, a tem samem do rozwiązania problemu eksportowego naszego hutnictwa nie dojdziemy nigdy. Jeżeli jeden i drugi problem ma ruszyć z miejsca i doczekać się kiedykolwiek pomyślnego rozwiązania, to przede wszystkim należy już dziś zapewnić naszemu hutnictwu trwałą i dostateczną rentowność.

Polski przemysł hutniczy a specjalnie górnośląski, względnie poszczególne przedsiębiorstwa posiadają od dawna dokładnie opracowane plany modernizacji swych zakładów i racjonalizacji produkcji, a nawet przedstawiły je w ubiegłym roku Rządowi naszemu do wiadomości. Plany jednak nie zastąpią kapitałów na ten cel potrzebnych, których suma sięga poważnej na nasze sto-

sunki kwoty kilkuset milionów. Do wykonania tych planów prowadzić mogą tylko dwie drogi: Albo będzie je przemysł hutniczy realizował z wolna i sukcesywnie z bieżących nadwyżek bilansowych, t. j. z zysków, albo uzyska na ten cel odpowiednie długoterminowe kredyty zagraniczne, które przez szereg lat następnie musi oprocentować i amortyzować. Zarówno w jednym jak w drugim wypadku warunkiem realizacji planów inwestycyjnych, t. j. warunkiem modernizacji naszych zakładów hutniczych i racjonalizacji produkcji jest odpowiednia rentowność naszego przemysłu hutniczego, zapewniająca możliwość osiągnięcia nadwyżek niezbędnych już to na bezpośrednie inwestycje już to na amortyzację i oprocentowanie zaciągniętych kredytów. Droga bezpośrednich inwestycji z nadwyżek bilansowych jest o tyle niewskazana, że zanim w ten sposób cały plan inwestycyjny zostanie zrealizowany, wykonane na początku inwestycje — przy szybkim w dzisiejszych czasach postępie techniki hutniczej — będą już przestarzałe. Niewątpliwie zatem lepszą jest droga szybkiej realizacji planu inwestycyjnego przy pomocy większych kredytów zagranicznych, lecz do uzyskania tych kredytów konieczna jest nietylko pewność danego przedsiębiorstwa, że zdoła wygospodarować potrzebne na amortyzację i oprocentowanie nadwyżki bilansowe, lecz również — i to przede wszystkim — przedświadczenie zagranicznych kapitałistów, że polityka gospodarcza państwa wygospodarowanie tych nadwyżek umożliwi.

Tego zaś przedświadczenia ani przedsiębiorstwa ani zagraniczne sfery finansowe w obecnych warunkach posiadać nie mogą. Nie dość na tem, że obecna polityka gospodarcza państwa dyktuje przemysłowi czas pracy, wysokość zarobków i — co najważniejsze — ceny, to nadto jeszcze zmusza w swych zapędach fiskalnych przedsiębiorstwa niekiedy do tego, że — jak to się stało w jednym wypadku — zaciągnięte kredyty zagraniczne muszą być użyte na spłatę zaległych i bieżących podatków.


ZNIŻKA CENY OLEJÓW.

Ostatnio Syndykat Naftowy, przystosowując się do rynku światowego, obniżył cenę olejów cylindrowych o rozmaitych punktach zapłnienia.

Zniżki wynoszą od 5—15 złotych na 100 kg.

Równocześnie Syndykat przeprowadził pożądaną zmianę w sprzedaży olejów wrzecionowych.

Oleje te będą odtąd sprzedawane łącznie z beczką, co ułatwi manipulację w rafineriach i przyczyni się do zwrócenia większej uwagi w fabrykach nabywających oleje na należyte obchodzenie się z beczkami gdyż odkup beczek przez firmy naftowe reprezentowane w Syndykacie, został uzależniony od dobrego stanu opakowania.



PROSZEK KOGUTEK
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu — |

KRONIKA**KALENDARZYK.**

Wtorek, 7 maja — Domiceli.

TEATRY.

Teatr Miejski: — „Dwaj panowie B”.
 Teatr Kameralny: — „Miłość bez grosza”.
 Teatr Popularny: — „Berek Joselewicz”.

WIDOWISKA.

Casino: — „Rapsodia węgierska”.
 Splendid: — „Noc miłosna skaza”.
 Luna: — „Tancerka”.
 Grand Kino: — „Szkoła paryska”.
 Capitol: — „Adjutant cara”.
 Apollo: — „Śmieć się pajacu”.
 Palace: — „Wyzwolona”.
 Czary: — „Zagadka srebrnego dolara”.
 Corso: — „Pat i Patachon”.
 Mimoza: — „Tajemnica starego rodu”.
 Odeon: — „Jego najniebezpieczniejsza przygoda”.
 Resursa: — „Dzikuska”.
 Spółdzielnia: — „Tajemnica cytadeli w Deblinie”.
 M. Kin. Ośw.: — „Student zebrał”.
 Wodewil: — „Jego najniebezpieczniejsza przygoda”.

— do —

Wiadomości bieżące**PRZECIW „FREIE PRESSE”.**

Redakcja czasopisma niemieckiego „Freie Presse” została pociągnięta przez Łódzkie Starostwo Grodzkie do odpowiedzialności sądowo—karnej z powodu umieszczenia w Nr. 119 z dnia 2 maja r. b. niezgodnego z rzeczywistością opisu likwidacji przez Policję Państwową zgromadzenia na Zielonym Rynku w dniu 1 maja r. b. (n)

DYZURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki:
 Sukc. F. Wojcieckiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127) Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmant (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (p)

Konika policyjna**STODOŁA Z ZAWARTOŚCIĄ.**

W dniu 1 maja r. b. o godz. 21—30 w zagrodzie Gajewskiego Jana we wsi Dalików, gm. Brójce, pow. Łódzkiego wybuchł z nieustalonej przyczyny pożar. Spaleniu zupełnie uległa stodoła wraz z zawartością. Straty wynoszą 300 zł. Wypadku z ludźmi nie było. (n)

NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z OGNIEM.

W pralni Bojanowskiego Izzydora przy ul. Radwańskiej Nr. 19 w Łodzi, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliły się znajdujące się tam kołnierze futrzane. Ogień stłumiono przed przybyciem IV Oddziału straży ogniowej. Straty nieznaczące. (n)

Temat do operetki

Kupiec kódzki p. S. musiał spiesznie sprowadzić pewien towar t. zw. luksusowy z zagranicy, na przywóz którego potrzebna było zezwolenie Min. Skarbu.

Kupił za kilkanaście zł. t. zw. stemplowy papier ministerjalny, dolepił ilość znaczków, jaką według zdania miejscowych czynników miarodajnych powinien był dolepić i poszło to wszystko do Warszawy.

Po dwóch mniej więcej tygodniach wyszło pismo z Min. Skarbu, w którym zastrzeżono go, że skutkiem niedostatecznej ilości znaków stemplowych podanie wogóle nie może być rozpatrzone.

Wobec tego pan S. dosłał pocztą poprzedziej żadaną ilość marek stemplowych.

W dwa tygodnie — mniej więcej — otrzymał pismo z min. Skarbu, wzywające go do przedłożenia kopii rejentalnej patentu i zaświadczenia o opłaceniu podatków.

Kiedy powyższe papiery, po męczących lataniach w różnych urzędach otrzy-

mał wysłał je poprzedziej pocztą do Warszawy.

W dwa tygodnie — mniej więcej — otrzymał pismo z min. Skarbu — wzywające go do przedłożenia zaświadczenia o pochodzenia towaru.

Napisał tedy pan S. do firmy zagranicznej, która mu towar wysłać miała o powyższe zaświadczenie.

Coś w dwa tygodnie otrzymał od wspomnianej firmy żądane zaświadczenie z nadmienieniem, że firma go przeprosza za opóźnienie, ale skutkiem nawału pracy w miejscowym konsulacie polskim gdzie powyższe zaświadczenie musiało być ostemplowane — nie mogli wcześniej tego załatwić.

Wówczas wysłał pan S. tak otrzymane zaświadczenie do Min. Skarbu.

W dwa tygodnie mniej więcej — otrzymał pan S. z Min. Skarbu pismo, do noszące mu że pozwolenia na przywóz do stać nie może...

Zasłona spada.

Nowy gmach szkoły powszechnej

STANĄŁ PRZY UL. ALEKSANDROWSKIEJ.

Wczoraj komisja techniczna Magistratu przejęła nowowzniesiony gmach publicznej szkoły powszechnej przy ul. Aleksandrowskiej 124.

Gmach ten, wybudowany wyłącznie z funduszków miejskich, posiada 13 klas wykładowych, salę gimnastyczną oraz ubikacje pomocnicze; obok szkoły wybudowano również dom mieszkalny dla nauczycielstwa i służby szkolnej.

Szkoła przy ul. Aleksandrowskiej

124 jest już 10—ym z rzędu gmachem szkolnym, wybudowanym w Łodzi przez władze samorządowe. Termin oddania tego gmachu do użytku publicznego ustalony będzie po porozumieniu się Magistratu z państwowymi władzami szkolnymi.

Należy przy okazji wspomnieć, że w toku budowy znajduje się obecnie budynek szkolny przy ul. Łęczyckiej, obliczony na 26 klas, który oddany ma być do użytku z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Pobór rocznika 1908

KALENDARZYK STAWIENNICWA NA DZIEŃ 7 B. M.

Dziś, we wtorek, 7 maja, winni się stawić do poboru: przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie III-go Komisarjatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery: A C D.

Przed komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie I Komisarjatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery: L M N O P.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 mężczyźni rocznika 1906, którzy uznani byli w

r. 1927, za czasowo niezdolnych do służby wojskowej i otrzymali kategorię „B” zamieszkali w obrębie X i XIII Komisarjatu Policji.

Poborowi winni posiadać dowody osobiste lub zaświadczenia, wydane, przez Komisarjaty Policyjne, stwierdzające tożsamość osoby, karty odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczenia rejestracyjne. Poborowi, stawający bez powyższych dokumentów, nie będą przyjmowani przez Komisję Poborową. (n)

Aresztowanie bandyty

ŚLADAMI SPRAWCÓW NAPADU WE WSI STARE ŁAGIEWNIKI.

Jak donosiliśmy w nocy z dnia 2 na 3 maja trzech nieznanych złoźców dokonano zbrojnego napadu na zagrodę właścianina we wsi Stare Łagiewniki, niejakiego Józefa Kulpińskiego, któremu zrabowali 538 zł. 25 gr. Prowadzony pościg za bandytami przez komendanta Nowaka, zakończył się chwilowo ujęciem jednego z bandytów. Aresztowanie nastąpiło w Ło-

dzi w jednej z tutejszych melin złoźciskich przy Bałuckim Rynku. Aresztowany bandyta podał się za 27—letniego Krawczyńskiego. Znalaziono przy nim sumę 117 zł. z posiadania których nie mógł się wytłumaczyć, oraz rewolwer z nabojami. Nie przyznał się do winy. Dalsze dochodzenie w toku. (p)

**ECHA ZBRODNI PRZY UL.
KONSTANTYNOWSKIEJ.**

Donosiliśmy w swoim czasie o morderstwie dokonanym w dniu 1 kwietnia b. r. w domu przy ul. Konstantynowskiej 76. Ponura ta scena rozegrała się w jednej z su teren tego domu, gdzie zamieszkiwała rodzina Graczyka, bezrobotnego robotnika sezonowego.

Sledztwo w tej sprawie prowadził sędzia śledczy z 4 rewiru Maurer. Zakończono zostało ono wczoraj, przyczem akta przesłano do urzędu prokuratorskiego, gdzie podprokurator Herman, sporządziwszy akt oskarżenia skieruje sprawę do sądu Okręgowego, proces odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie lipca. (p)

ROZJECHANIE NIEMOWŁĘCIA.

We wsi Orszewice, gm. Tum w powiecie Łęczyckim włościanin tamtejszy Michał Szczech, jadąc furmanką najechał na półtoraroczną Mikołajczykównę Marjanę. Dziecko uderzone w lewą skroń po upływie 2—ch godzin zmarło. (n)

GARDEROBA.

Z mieszkania Perle Heleny przy ul. Kiłkińskiego Nr. 89 skradziono w czasie jej nieobecności garderobę wartości 900 złotych. (wid.)

„DROBNE“ i DROBNY WEKSEL.

Z mieszkania Miłosza Walentego, przy ul. Łagiewnickiej Nr. 94 skradziono 646 zł. gotówką i weksel na 100 zł. (wid.)

KANDYDACI NA ELEGANTÓW.

Z domu ekspedycyjnego Wiślickiego Mojżesza, przy ul. Riotrkowskiej Nr. 59 skradziono 3 sztuki popeliny jedwabnej wartości 500 złotych. (wid.)

PASY TRANSMISYJNE.

Hakemu Juljuszowi skradziono z warsztatu meczanicznego przy ul. Przejazd Nr. 91 pasy transmisyjne wartości 1000 złotych. (wid.)

JODYNA.

Jędrzejewski Kazimierz zam. przy ul. Ozorkowskiej Nr. 10 usiłował się otruć jodyną w bramie domu Nr. 6 przy ul. Gdańskiej. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł go do Zbiorni Miejskiej. Przyczyny samobójstwa nie ustalono. (n)

Z III-GO PIĘTRA.

W dniu 4 maja r. b. o godz. II—ej Chelmiński Anszel, lat 21, wyskoczył z trzeciego piętra domu Nr. 44 przy ul. Nowo—Cegielnianej, gdzie zamieszkuje na bruk podwórza. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie kręgosłupa i odwiózł go do szpitala Św. Józefa. Chelmiński od 3—ch lat chorował na rozstrój nerwowy. (n)

NAGŁY ZGON UCZNIĄ.

16—letni Mieczysław Henryk, zam. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 255, zmarł nagle będąc w szkole, przy ul. Sieradzkiej Nr. 1. Lekarz stwierdził śmierć z powodu wady mięśnia sercowego. (n)

Praktyka wakacyjna

W URZĘDACH ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło akcję nawiązania kontaktu z młodzieżą akademicką przez władze administracyjne. Chodzi zwłaszcza o młodzież ośmiu lat studjów wydziałów prawnych, a to celem zapewnienia w przyszłości dopływu świeżych sił wykwalifikowanych dla administracji państwowej. W tym celu MSW. uważa za wskazane dać pracę wakacyjną pewnej liczbie studentów, a tem samem zbliżyć ich do administracji. Studen-

ci mają być przyjmowani na czasowo wakujące etaty na podstawie umowy kontraktowej.

Praca dostarczona studentom w okresie wakacyjnym ma się ograniczać do wykonywania czynności pomocniczych.

Wszyscy wojewodowie mają do dnia 20 maja przedłożyć Min. Spraw Wew. sprawozdania o możliwości zrealizowania tego zamiaru. (p)

Archaiczne systemy w szkolnictwie Albionu

RÓZGA, BATOG I KIJ.

Rzecz dzieje się współcześnie w Anglii. Dwaj 16—letni wychowawcy gimnazjum w Newport, Frank Wright i Ernest Williams, spacerując wieczorem po ulicach miasta, palili papierosy, bez względu na to, że istnieje odpowiedni surowy zakaz.

Amatorów tytoniu przyłapał na gorącym uczynku dyrektor gimnazjum i nazajutrz wezwał do siebie obydwu winowajców.

— Paliliście wczoraj papierosy?

— Paliliśmy, ale wszak było to na ulicy i po godzinach wykładów.

— To wszystko jedno. Dostaniecie po pięć plag.

Egzekucja odbyła się solennie wobec wszystkich uczniów gimnazjum. Po otrzymaniu plag winowajcy musieli jeszcze wyrazić żal, że dopuścili się przekroczenia przepisów.

Ojciec jednego ze „skazańców“, Wright, prezes rady miejskiej, dowiedziawszy się o karze, która spotkała jego syna, zaskarżył do sądu wykonawców wyroku, p. dla i dwu woźnych o pobicie chłopca.

Sąd skazał Wrighta na zapłacenie każdemu z pozwanych po pięć funtów szterlingów tytułem wynagrodzenia za stracony w sądzie czas.

W sprawie zaś pobicia sąd orzekł, że

młody Wright przekroczył regulamin szkolny, otrzymał więc za to karę zasłużoną.

Papa Wright apelował do wyższej instancji, ale i tam przegrał.

— Coby się to działo, — brzmiały motywy wyroku, — gdyby nauczycieli pozbawić prawa karania uczniów? Rodzice powinni być radzi, że ktoś ich w tej funkcji zastępuje. Rzecz ta działa się współcześnie w Anglii, uważanej za kraj w którym godność osobista jednostki jest najwięcej szanowana, a tymczasem jest to jedyne bodaj państwo europejskie, gdzie kara cielesna w wielu wypadkach bywa stosowana.

Kradzież, połączona z pobicie kobiety karana jest chłostą. Dyrektorzy i nauczyciele są również upoważnieni do wymierzania kary cielesnej.

Poza tem istnieje prawo zwyczajowe, co prawda nieuznawane przez trybunały, że mąż może poddać żonę chłostie pod warunkiem jednak, że narzędzie kary — nie będzie grubsze od wielkiego palca.

Podobno uciekający się do podobnych sankcyj w stosunku do własnych żon obywatele Wielkiej Brytanji w dniu egzekucji bandażują sobie wielki palec prawej ręki w ten sposób, by jaknajwięcej spuchł.

Podatek obrotowy

ZAJMUJĄCE ACZ PRZYKŁADNE — DLA PŁATNIKÓW.

W związku z odroczeniem podatku przemysłowego od obrotu, Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości płatników państwowego podatku dochodowego na rok 1929, że upływający z dniem 1—ym maja b. r. termin płatności zaliczki na podatek dochodowy na rok 1929 w wysokości połowy

podatku, przypadającego od zeznanego dochodu nie będzie odroczonej.

Min. Skarbu wydaje równocześnie za rządzenie, aby nieuiszczona w powyższym terminie przedpłata na podatek dochodowy za rok 1929 została bezzwłocznie ściągnięta w drodze przymusowej egzekucji.

Trzęsienie ziemi w Aschabadzie

METEOR W GUBERNJI MOHYLOWSKIEJ.

Z Aschadu donoszą, że dnia 2 maja miało tam miejsce silne trzęsienie ziemi. Ponad 90 domów mieszkalnych legło w gruzach. Jedna osoba została zabita, a 26 — ranionych. Kilkadziesiąt rodzin straciło dach nad głową.

Z Mohylowa nadchodzi wiadomość, że w pobliżu wsi Okuniewska gubernji mohylowskiej spadł w tych dniach oibrymi meteor. Od rozpalonego meteoru powstał pożar w okolicznych osadach, wyrządzając miejscowej ludności dotkliwie straty. Z Moskwy wyjedzie w dniach najbliższych specjalna ekspedycja naukowa do gubernji mohylowskiej w celu zbadania tego meteoru. (ceps).

W BRAMIE DOMU.

Piotrowska Tatjana z Wilna usiłowała się otruć esencją octową w bramie domu Nr. 42, przy ul. Narutowicza. Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu Piotrowskiej pierwszej pomocy odwiózł do szpitala Nadogoszczu. (n)

TRZYNASTY DZIEŃ ROZPRAW.

Po zbadaniu wszystkich w sprawie afery PKU.—Wielu świadków trybunał wojskowy przystąpił do badania rzeczoznawców i świadków dodatkowych. (p)

ESENCJA OCTOWA.

W dniu 5 maja r. b. o godz. 22—ej na chodniku przy ul. Piotrkowskiej obok posesji Nr. 101 usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie większej dozy esencji octowej Majerczyk Moszek—Aron, lat 24, zam. przy ul. Głównej Nr. 46. Lekarz pogotowia po przepłukaniu denatowi żołądka odwiózł go do szpitala w Radogoszczu w stanie zadawalniającym. Przyczyną samobójstwa był brak środków do życia. (n)

GOŚCINNY WYSTĘP W HOTELU.

Wajman Zuzanna usiłowała pozbać się życia przez wypicie jodiny w hotelu Polskim przy ul. Piotrkowskiej Nr. 3. Zażewany lekarz pogotowia po udzieleniu denatce pierwszej pomocy pozostawił ją na miejscu w stanie nie budzącym obaw o życie. (n)

Teatr i sztuka**TEATR MIEJSKI**

Dziś ostatnie przedstawienie arcywesołej komedji Hemara „Dwaj panowie B” po cenach najniższych.

„SEN”

Rewelacyjna sztuka Felicji Kruszewskiej „Sen” w oryginalnej, barwnej inscenizacji Edmunda Wierczyńskiego z Karoliną Lubiańską w roli głównej grana będzie w czwartek i w sobotę wieczorem.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie przedstawienia „Miłość bez grosza”.

Dziś wieczorem i w czwartek świąteczny o godz. 5 popołudniu wyborna, współczesna komedja Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza”.

TEATR POPULARNY.

Dziś po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym o godz. 8,30 „Berek Joselewicz”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W nadchodzący czwartek o godz. 4,30 i 8,20 wiecz. „Berek Joselewicz”.

Do akt K. 1312—25.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 15 maja 1929 r. od godziny 10—ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 37 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Lejzera—Eljasza Leszczyńskiego, oszacowanych 6350 zł.

Łódź, dnia 6 maja 1929 r.

Komornik (—) TEOFIL STANISZ.

Do akt. K. 982—25.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 15 maja 1929 r. od godziny 10—ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 36 i 37 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli i manufaktury należących do Natana Moszkowicza oszacowanych 4075 zł.

Łódź, dnia 6 maja 1929 r.

Komornik (—) TEOFIL STANISZ.

Do akt. N. 128—29.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 16 maja 1929 r. od godziny 10—ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Szkolnej pod Nr. 23 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Małgorzaty Ginter i Elżbiety Zauec oszacowanych 500 złotych.

Łódź, dnia 30 kwietnia 1929 r.

Komornik (—) TEOFIL STANISZ.

Do akt. 1884—28.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 16 maja 1929 r. od godziny 10—ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Długosza pod Nr. 43 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: maszyn fabrycznych należących do fir.: „Franciszek Fiszer spadkobiercy oszacowanych 11,300 zł.

Łódź, dnia 19 kwietnia 1929 r.

Komornik (—) TEOFIL STANISZ.

Do akt. N. 577—29

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 15 maja 1929 r. od godziny 10—ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Konstantynowskiej pod Nr. 77 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Lajb. i Czarnej Więzowskich oszacowanych 67 złotych.

Łódź, dnia 26 kwietnia 1929 r.

Komornik (—) TEOFIL STANISZ.

Do akt. 562—29

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 15 maja 1929 r. od godziny 10—ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Podrzecznej pod Nr. 19 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli i maki żytniej należących do Moszka Zylberynga oszacowanych 870 zł.

Łódź, dnia 4 maja 1929 r.

Komornik (—) TEOFIL STANISZ.

Do akt. N. 1219—28

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 16 maja 1929 r. od godziny 10—ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr. 18 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Szymona Szaldajewskiego oszacowanych 555 złotych.

Łódź, dnia 30 kwietnia 1929 r.

Komornik (—) TEOFIL STANISZ.

Do akt. 524—29

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 15 maja 1929 r. od godziny 10—ej z rana, w Łodzi, przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, mebli i odzieży należących do Mordki Wolfa Wajnachta oszacowanych 1436 złotych.

Łódź, dnia 26 kwietnia 1929 r.

Komornik (—) TEOFIL STANISZ.

DYREKCJA GIMNAZJUM MĘSKIEGO ZGROMADZENIA KUPCOW m. Łodzi

(handl. matem. przyrodn.)

ul. Narutowicza № 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 27, 28, 29 maja r. b. o godzinie 4 po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie od godziny 9 rano do 2 po południu.

Dyrektor (—) Antoni Idźkowski

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem zawiadamia, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskrytem Nr. S. F. 4529-2 z dnia 18. 3. 29. r. do Pana Wojewody Łódzkiego przyjęło w brzmieniu następującem do swej wiadomości uchwałę Rady Miejskiej z dnia 17 stycznia 1929 roku w sprawie wysokości stawek komunalnego dodatku do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1929.

“Rada Miejska, w związku z wnioskiem Magistratu Nr. 1027 z dnia 9 listopada 1928 roku postanawia:

1) ustalić na rok 1929 następujące stawki dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, pobieranego na rzecz m. Łodzi na mocy punktu 4 artykułu 6 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P, Nr. 94, poz. 747):

Kategoria I (nieruchomości, w których co najmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych, wzgl. wartości czynszowej, przypada na lokale, nie osiągające w roku 1929 100 proc. podstawowe go komornego z czerwca 1914 roku).

Od nieruchomości kategorii I stawki wynoszą:

- przy ogólnej sumie komornego, nieprzekraczającej w roku 1929 zł. 2.000, - - 25 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości,
- przy ogólnej sumie komornego, nieprzekraczającej w roku 1929 zł. 4.000. - - 50 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości,
- przy ogólnej sumie komornego, przekraczającej w roku 1929 zł. 4.000. - - 75 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości.

Kategoria II (nieruchomości, w których co najmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych wzgl. wartości czynszowej, przypada na lokale, płacone w roku 1929 100 proc. podstawowego komornego z czerwca 1914 roku).

Od nieruchomości kategorii II stawka wynosi 100 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości.

Łódź, dnia 6 maja 1929 roku

MAGISTRAT m. ŁODZI

Wiceprezydent

(-) Dr. E. Wieliński

Przewodniczący

Wydziału Podatkowego

(-) L. Kuk.

ZARZĄD OKRĘGU

Oddziału Łódzkiego Czerwonego Krzyża

niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 14/V 1929 r. w sali Giełdy Łódzkiej przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96 o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się

Walne Zgromadzenie OKRĘGU

Oddziału Łódzkiego Czerwonego Krzyża

z następującym porządkiem obrad:

- Wybór prezydium Walnego Zgromadzenia
 - Sprzewodzenie roczne
 - Protokół Komisji Rewizyjnej
 - Uchwalenie programu prac i preliminarzy wydatków na rok następny
 - Wybór członków Komitetu Okręgowego oraz Komisji Rewizyjnej
 - Wolne wnioski
- Zebrań jest ważne bez względu na liczbę obecnych.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

a raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabalów Nawrot Nr 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty— za gotówkę. 4253

przedam nową oficynę z ogródkiem plac 40x68. ul. Malczewskiego Nr. 25 Chojny. 7810—3

Korzystna okazja dla samodzielnich tkaczy. Z powodu likwidacji Spółki, Lenwełna Pierwsza Kaszubska Tkalnia, oddam 5 krośń z przyborami, chcącym się osiedlić na Kaszubach, w dzierżawę lub sprzedam bez wpłaty i na dłuższe spłaty. Dla osiedlających się dobra przyszłość, gdyż jedyna tkalnia na Kaszubach. Bliższe informacje udzieli S. Formella Sierakowice ul. Nadzieji 4a. Po morze. 5419—3



— Za co dziadzius otrzymał ten krzyż?
— Bo dobrze się biłem, mój wnuku.
— I gdzie tu sprawiedliwość? Jak ja się biję z kolegami, to dostaję zaraz za to baty.

Zagubione dokumenty

Zofia Szczudlakówna zgubiła wyciąg z ksiąg ludności, książeczkę obrachunkową firmy Muszkat i legitymację na zapomogę. 7722—3

skradziono patent V ktg. na Zielonym Rynku Wozniak Anieli zam. przy ul. Kopernika Nr. 23 7760—3

Zaginął weksel in blanco na imię Antoni Błaszczak oraz świadectwo od konia wydane w gm. Szadek pow. Sieradki. Weksel powyższy unieważnia się 7792—3

Posady i prace

otrzebny podręczny do szewca Piotrkowska 134 Spinkiewicz 3

otrzebni praktykanci do Zakładu Slusarskiego Andrzeja 24 „Sport” 7853—1

Absolwent warszawskich półrocznych kursów buchalteryjnych (ukończył z wynikiem bardzo dobrym) 5 lat praktyki biurowej około 2 lat jako samodzielny księgowy poszukuje pracy samodzielnego ewentualnie pomocnika buchaltera Zgłoszenia „Rozwój” pod „Elpe” 7856—2

Chłopcy do Zakładu Elektryczn. mogą się głosić ul. 28 p. Strz. Kan. 33-35 m. 45 —1

Szofer prosi o posadę na samochód prywatny sub „Szofer” 7862—1

Różne.

5000 zł. poszukuje na l-szy numer hipoteki. Zgłoszenia: Rzgowska 98 Mrygoń od godz. 5 po poł. 7860—1



wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

Sklep mam, patent, klientele otworzę sklep Gramofonowo-Radkowy, poszukuję współnika. Oferty pod „Świetny” 7844—1

Kartofle Sadzeniaki

wojsmany białe do sprzedania
Wiadomość telefon 65.

Krem „Konwalia

usuwa piegi przyszcze i opaleniznę

Apteka S. Bartoszewskiego d. Kraffa

Piotrkowska 164

Zagubiono książeczkę wojenskową wydaną przez P. K. U. - Miasto na imię Stanisław Zieliński. 7836—3

Nauka i wychowanie

nauczycielka uczy polskiego, korespondencji handlowej jednocześnie pisanej na maszynie. Tanio, szybko, gruntownie, Zgłoszenia kartką, Łódź, skrzynka 111. 7838—1

Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra Przystęgły

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekt budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr, komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1—zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admnitr. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lcha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.